



Żniwa w pełni

foto redakcji

## Polskie Rolnictwo przed wejściem do Unii

Coraz więcej uwagi media poświęcają polskiemu rolnictwu przed wejściem do Unii Europejskiej. Trwają dyskusje na jakich zasadach powinno to nastąpić i jakie korzyści odniesie polski rolnik w Zjednoczonej Europie. Rząd prowadzi politykę szybkiego wejścia do Unii. W przyszłym roku społeczeństwo w tej sprawie ma się wypowiedzieć podczas ogólnopolskiego referendum. Tymczasem uruchamiane są środki pomocnicze z UE umożliwiające zmodernizowanie bądź unowocześnienie produkcji rolnej.

Oto jak obecnie przedstawia się sytuacja w rolnictwie zapytałem czołowych producentów rolnych w naszej gminie panów Mariana Jarzabka, Janusza Józwiaka i Roberta Adkonisa oraz Pana Zdzisława Sobalę, głównego specjalistę Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego odpowiedzialnego za gminę Kobylnica. Pana Zdzisława poprosiliśmy również o przybliżenie programu na rzecz rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich „SAPARD”

**• Jest pan czołowym plantatorem truskawek i warzyw w naszej gminie. Jak ocenia pan miniony sezon truskawkowy? To pytanie skierowałem do Pana Jarzabka z Bolesławic.**



– Zbiorom truskawek sprzyjała pogoda i pomimo niższej wydajności, która była spowodowana prawdopodobnie wiosennymi przymrozkami i brakiem dostatecznej wilgotności podczas kwitnienia, sezon truskawkowy uważam za udany. Chętnych do zbiorów było dużo. Na mojej 13 ha plantacji pracowało od 100 do 200 osób dziennie przez około 3 tygodnie. Zarobili ludzie i plantatorzy. Skupy zebrały mniej niż wstępnie planowano. Stąd też cena była wyższa za te owoce. Plantatorzy zbierali truskawki do końca, bo i do końca były

dok. na str. 3

## Przekazanie samochodu bojowego ze Szwecji

Sprawa przekazania strażackiego wozu bojowego ze szwedzkiej gminy Osthmmar do ostatniej chwili utrzymywana była w ścisłej tajemnicy. Rozmowy na ten temat toczyły się dobrych kilka miesięcy. Były niezwykle skomplikowane głównie ze względu na zawite procedury administracyjne i celne. Sprawę przesądziła ostatecznie wizyta delegacji gminy Kobylnica w Szwecji, podczas seminarium Twin Town w końcu czerwca. Intensywne zabiegi wójta Leszka Kulińskiego o pozyskanie tego samochodu znalazły swój szczęśliwy finał 7 sierpnia. Jak powiedział w swoim przemówieniu wójt Kuliński „ów fakt świadczy dobitnie, że współpraca przynosi wymierne efekty”. Zadowolona jest zwłaszcza strażacka brać, a przede wszystkim jednostka docelowa wozu, czyli OSP Sierakowo.

dok. na str. 16

### W NUMERZE:

- \* Sołtys z Płaszewa
- \* Bajka
- \* Festynowe lato
- \* Z wizytą w Szwecji
- \* Konkurs „Piekną Wieś”
- \* Turniej piłki nożnej



# Pamięci Stanisława Kądzieli Starosty Powiatu Słupskiego

Dlaczego ty?  
Dlaczego tak?  
Dlaczego teraz?  
Przecież przeszliśmy dopiero  
pół drogi.  
Stanęliśmy przed kolejnym  
drogowskazem  
i czekaliśmy na zielone światło ...  
Niektórzy przykładali plastry  
na otarte stopy,  
inni ukradkiem dotykali  
spoczonego czoła,  
a ktoś nawet zadał pytanie,  
czy droga jest właściwa?  
Światło się nie zapaliło –  
my nadal czekamy,  
już bez Ciebie.



Foto. Jan Maziejuk

Odszedł Starosta Słupski Ś.P. Stanisław Kądziela. Człowiek, który całą swoją wiedzą i mądrością życiową służył ludziom i ukochanej Ziemi Słupskiej.

Zapamiętamy go jednak przed wszystkim jako człowieka dobrego skromnego, zawsze uśmiechniętego, czułego na każdą krzywdę ludzką, gotowego nieść każdą potrzebną pomoc. Za jego chłopski upór, twardą logiką, nieustępliwość w rozwiązywaniu trudnych problemów oraz życzliwe traktowanie ludzi podziwiali i szanowali Go wszyscy. Wyniesione z rodzinnego domu tradycje patriotyczne, społecznikowskie i chłopskie włączyły Go od najmłodszych lat w nurt ruchu

ludowego, najpierw w Szeregach Związku Młodzieży Wiejskiej i Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Słupsku. Kierował Wojewódzką Radą Narodową oraz Urzędem Rejonowym w Słupsku. Do ostatnich swoich dni obok godności Starosty Słupskiego pełnił funkcję Prezesa Zarządu Powiatowego PSL i Prezesa Powiatowego Związku OSP.

\*

Kierowany przez Niego Powiat Słupski należał do wyróżniających się w kraju. Jako starosta starał się znaleźć sposób na trudne problemy bezrobocia

i występującej popegerowskiej biedy. Podejmował wiele cennych inicjatyw gospodarczych, z którymi wiązał nadzieje na nowe miejsca pracy i większy zbył produktów rolnych. Miał wielu przyjaciół wśród polityków różnych opcji, był szanowany też przez hierarchów Kościoła.

Prawdziwy przyjaciel ludzkich spraw, szczególny przyjaciel ludzi prostych – ludzi wsi, ludzi z pege-

erów, człowiek szlachetny, oddany społecznik, prawdziwy gospodarz i prawdziwy samorządowiec, lokalny patriot, wspaniały mąż i ojciec. Człowiek, którego śmierć zabolowała wielu.

\*

Był absolwentem trzech uniwersytetów – toruńskiego na którym ukończył socjologię wsi, – wrocławskiego, gdzie skończył nadzór nad finansami samorządu terytorialnego i szcześcińskiego, kończąc rachunkowość.

*Cześć Jego Pamięci*



dok. ze str. 1

czynne skupy. Swoje truskawki oddawałem do przetwórci w Głobinie. Firma była organizacyjnie przygotowana do skupu. Nie było problemów z odbiorem a należności były płacone na bieżąco.

**• Co poza truskawkami jeszcze pan uprawia?**

– Obecnie kończą się w moim gospodarstwie żniwa zbóż ozimych i jarych. W tym roku plony zapowiadają się bardzo dobrze. Z 16 ha pszenicy ozimej spodziewam się około 60 qz ha a z 6 ha pszenicy jarej plon powinien wynieść 45 q z ha. Pszenicę ozimą mam zakontraktowaną z centrali nasiennej jako materiał siewny, natomiast pszenicę jarą zakontraktowałem w firmie „Standart” w Słupsku. Produkuję również na 8 ha kapustę, 2 ha pora oraz inne warzywa. Obecny rok jest wyjątkowo dobry dla warzyw gruntowych. Niskie ceny na rynku warzyw i bardzo wysokie ceny środków ochrony roślin, nie pozwalają w obecnej chwili ocenić opłacalności tej produkcji.

**• Jakie działania pańskim zdaniem powinien podjąć rząd w negocjacjach przed wejściem Polski do Unii Europejskiej?**

– Uważam, że starania rządu w negocjacjach unijnych powinny być bardziej stanowcze i rygorystyczne, abyśmy z chwilą wejścia do Unii mieli, nawet je żeli nie takie same, to choć zbliżone prawa w stosunku do rolników z UE. Ulegamy w tej chwili dużym naciskom ze strony Unii. Moim zdaniem tym naciskom nie należy ulegać, nawet za cenę zawieszenia rozmów bądź opóźnienia wejścia do Unii do czasu wynegocjowania jak najlepszych korzyści. Działania rządu oceniam negatywnie, ponieważ rząd nierealizuje obietnic i programu wyborczego. Rząd skupia się na łataniu dziury budżetowej i wyciskaniu od społeczeństwa ostatniego grosza. Za swój sukces rząd uważa wejście do UE za wszelką cenę w trakcie swojej kadencji, kosztem możliwości wynegocjowania lepszych warunków.

**• Jak powinno wyglądać nasze rolnictwo w dobie gospodarki rynkowej? To pytanie zadałem panu Januszowi Józwiakowi z Zębowa.**

– Gospodaruję na 90 ha własnej ziemi i w celu utrzymania właściwego płodowizniania stosuję wymianę gruntów z innymi rolnikami. Taki sposób uprawy stosowany jest szeroko w



krajach Europy Zachodniej. W Holandii ponad 50% rolników stosuje wymianę gruntów i stąd właśnie siła holenderskich

rolników. Podstawą prowadzenia produkcji rolniczej są kontrakty. 60 ha ziemniaków frytkowych mam w całości zakontraktowane w Lęborku. Pozostałe 30 ha to rzepak jary również zakontraktowane. Nie mając kontraktu nie podjąłbym się produkcji. Tego wymaga gospodarka rynkowa. Nie można produkować nie mając kontraktu. Stąd kłopoty rolników, którzy sieją, zbierają a nie mogą później sprzedać swojej produkcji. Bardzo ważną sprawą jest przełamanie starych barier. Żałuję, że mimo wielu spotkań z rolnikami w naszej gminie, niewielu podjęło ten temat. Skupy żerują na rolnikach. Rolnicy nie są zorganizowani i nie mogą przeciwstawić się mechanizmom skupującym. Większość rolników uważa, że sam może dać sobie radę i w ten sposób się wykluczają. W Danii cały ubój świń i przerób jest w rękach rolników. Nasz polski rolnik nie myśli jeszcze tymi kategoriami.

**• Co sądzi pan o wejściu Polski do UE?**

– Wejście do Unii nie jest dla mnie ale przede wszystkim dla moich dzieci. Jestem już w grupie wiekowej, która być może na tym nie skorzysta. Natomiast jest to duża szansa dla młodych ludzi. Jest to sprawa bezdyskusyjna. Otwiera się przed nimi olbrzymia szansa z której jak najszybciej należy skorzystać?

**• Jakie gospodarstwa powinny być preferowane przez państwo?**

– Ważny jest rozwój wsi i środowiska lokalnego. Taki rozwój zapewniają gospodarstwa od 100 do 200 ha. Dają one gwarancję zatrudnienia i rozwój usług. Duże ponad 1000 ha gospodarstwa prowadzą do zacierania środowiska lokalnego. Na polach pracują zachodnie maszyny wytwarzane rękami niepolskiego robotnika. Do tego należy dbać o środowisko lokalne a nie je burzyć.

**• Jest pan znanym w gminie i nie tylko producentem jaj. Proszę o przybliżenie czytelnikom swojej działalności. O wypowiedź poprosiłem pana Roberta Adkonisa z Kwakowa.**

– Prowadzę razem z synami duże gospodarstwo rolne. Główną naszą działalnością jest produkcja jaj i odchów kurcząt do 18 tygodni życia. Dzienna produkcja jaj wynosi około 100 000 szt.



dziennie a odchów kurcząt w jednym rzucie około 120 000 szt. Aby mieć swoją paszę uprawiamy 1000 ha ziemi. Dodatkowo prowadzimy skup zbóż paszowych od okolicznych rolników. Prowadzona jest również hodowla tuczu trzody chlewnej w ilości 500 szt. w cyklu zamkniętym.

**• Proszę o ocenę obecnej sytuacji w rolnictwie z punktu widzenia pańskiej gospodarki i pod kątem wejścia do UE.**

– Wejście do Unii to duża perspektywa dla naszego rolnictwa. Jesteśmy w trudnej sytuacji niż rolnicy unijni z uwagi na całkowity brak pomocy. Nasze rolnictwo jest niedoinwestowane, brak sprzętu, brak tanich, szybkich kredytów preferencyjnych. Dużą przeszkodą rozwoju naszego rolnictwa są duże spłaty zainwestowanego kapitału. Kredyt wzięty na zakup ziemi amortyzuje się w dłuższym okresie czasu. Uważam więc, że aby rolnicy mogli dalej inwestować kredyt kapitałowy powinien być rozłożony co najmniej na 50 lat. Dzisiaj opłacalność w rolnictwo jest niewielka i często spłata kredytu staje się niemożliwa. Plony w tym roku będą wysokie. Ceny skupu zbóż są niskie, chociaż w moim przypadku jest to akurat opłacalne z uwagi na produkcję pasz dla moich potrzeb. Teraz cena jaj jest bardzo niska i wynosi w hurcie 10 gr za sztukę a koszt produkcji jednego jajka wynosi 18 gr. Trzeba być naprawdę mocnym aby ten okres przetrzymać. Tym bardziej, że drób i produkcja jaj nie są dotowane. W wejściu do Unii upatruję stabilizację swojej produkcji.

**• Jest pan odpowiedzialny z ramienia Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego za gminę Kobylnica, na czym polega pańska praca? Z tym pytaniem zwróciłem się do pana Zdzisława Sobali.**

– Przeprowadzam wśród rolników doradztwo indywidualne. Kiedyś doradzałem jak uprawiać i nawozić, czyli doradztwo było technologiczne. Dziś rolnicy potrzebują działającego rynku skupu.



Moje doradztwo polega na wskazywaniu opłacalności produkcji oraz gdzie sprzedać i za ile. Pomagam też przy opracowywaniu biznes planu w celu otrzymania kredytów preferencyjnych.

**• W sierpniu ruszył specjalny akcesyjny program na rzecz rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich SAPARD współfinansowany ze środków Unii Europejskiej. Proszę o przybliżenie tego programu.**

– Jest to bezzwrotna pomoc Unii Europejskiej dla krajów ubiegających się o członkostwo. Są trzy kierunki pomocy to jest dla przedsiębiorstw związanych z przetwórstwem rolnym, dla rolników producentów mleka, mięsa wołowego i wieprzowego, hodowli owiec lub zajmujących się produkcją inowacyjną np. hodowlą strusi

c.d. na str. 5



# Z PRAC ZARZĄDU GMINY

17.06.2002 r.

• Zatwierdzono dokumentację przetargową na modernizację, rozbudowę części dydaktycznej istniejącego gimnazjum wraz z budową hali sportowej w miejscowości Kobylnica.

• Podpisanie umowy

– z Parafią Rzym. Kat. w Kobylnicy o udzielenie dotacji z budżetu gminy na remont zabytkowego kościoła,

– z Parafią Rzym. Kat. w Słonowicach o udzielenie dotacji z budżetu gminy na remont zabytkowego kościoła,

– z Firmą EURO-AUTO-CZEŚCI „TANIX” na dzierżawę 75 m kw. z działki nr 390/17 w Kobylnicy.

• Podjęto uchwałą Zarządu Gminy o powołaniu Komisji przetargowej w celu dokonania oceny ofert na budowę nawierzchni ulicy Bukowej w Bolesławicach, oraz remont budynków szkolnych w Kończewie i Sycewicach.

• Przyjęto projekt uchwały Rady Gminy Kobylnica w sprawie ustalenia nazwy ulicy w Kwakowie.

27.06.2002 r.

• Wręczono akty mianowania dla nauczycieli: Panu Tymoteuszowi Staśko, Pani Monice Kwiatkowskiej i Pani Lucynie Mańczak, oraz wręczono akty powołania na dyrektorów szkół: Gimnazjum w Kobylnicy Pani Gabrieli Barszczewskiej, Gimnazjum w Sycewicach Panu Mariuszowi Pawłowskiemu i Szkoły Podstawowej w Słonowicach Pani Jolancie Bajorskiej.

• Podjęto uchwałą zarządu Gminy w sprawie zmian w planie dochodów i wydatków budżetu Gminy Kobylnica na 2002 r.

• Zatwierdzono specyfikację Zarządu Gminy w sprawie warunków zamówienia:

– na wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych w budynku sali gimnastycznej w Sycewicach oraz w budynku SP w Kończewie,

– na wykonanie robót sieci kanalizacji sanitarnej ciśnieniowej w Kobylnicy.

• Podpisano z Telekomunikacją Polską S.A. w Słupsku umowę użyczenia na część działki nr 9/22 w Kończewie na ustawienie aparatu telefonicznego.

• Przyjęto projekty uchwał Rady Gminy Kobylnica w sprawie:

– sprzedaży nieruchomości nr 151/10 o pow. 2 776 m kw. w Widzinie,

– sprzedaży nieruchomości zabudowanej nr 89/1 o pow. 559 m kw. położonej w Luleminie,

– zamiany nieruchomości w obrębie Sycewice.

• Przyjęto oświadczenie Zarządu Gminy w sprawie nie skorzystania z prawa pierwokupu działek:

– nr 1249 o pow. 539 m kw. w Kobylnicy

– nr 274 o pow. 1954 m kw. w Lubuniu.

• Rozpatrzone wnioski w sprawie dotacji z budżetu gminy:

– SP w Kobylnicy – zakup komputera do sekretariatu szkoły – kwota 2.000 zł

– SP w Kwakowie – zakup wykładziny zabezpieczającej do sali gimnastycznej – kwota 1.500 zł

– Zarząd Klubu Sportowego „Wiktoria” Wrząca na zapłatę składowki w ZPN oraz na remont boiska we Wrzącej – kwota 3.000 zł

– Związek Ociemniałych Żołnierzy RP pomoc finansowa na cele statutowe związku.

• Dokonano otwarcia ofert przetargowych, rozstrzygnięcia i podpisania umowy na zorganizowanie kolonii dla dzieci z terenu gminy Kobylnica.

• Podpisano umowy z Firmą „Wodociągi” Spółka z o.o. Słupsk na zrzut ścieków do oczyszczalni miejskiej w Słupsku.

• Podpisano umowy z Firmą „Mitex” S.A. z Kielec na udzielenie zamówienia publicznego dotyczącego rozbudowy części dydaktycznej istniejącego gimnazjum oraz budowy hali sportowej w miejscowości Kobylnica.

12.07.2002 r.

– Zatwierdzono wykaz dzieci zakwalifikowanych do wyjazdu na kolonie letnie ze środowisk AWRSP oraz GKRPA

• Podpisano umowy z AWRSP Oddział Terenowy Gdańsk na dofinansowanie kosztów przeszczeplu

# Sołtys z Płaszewa



Sołtys Andrzej Urban

Foto red.

Pan Andrzej Urban sprawuje obowiązki sołtysa w Płaszewie już drugą kadencję. Tu się urodził i tu założył swoją rodzinę. Zawodowo pan Andrzej pracuje w Urzędzie Gminy w Kobylnicy gdzie jest konserwatorem. Gospodarstwem domowym zajmuje się żona. Niewielkie przydomowe dwuhektarowe gospodarstwo oraz pasieka licząca 40 uli pozwala na dzielenie obowiązków gospodyni i sołtysa.

Wieś jest popegerowska, nieduża, licząca zaledwie 200 mieszkańców. Dawniej istniał tu dyż PGR gospodarujący na 800 ha uprawianej ziemi. Dziś część tej ziemi uprawia kilku dzierżawców, niewielka część została zalesiona a reszta to ugor. Parę osób ze wsi przejęło od Agencji dla własnych potrzeb niewielkie dwuhektarowe pola. Część dorosłych mieszkańców pracuje. Pozostali to emeryci, renciści i spora grupa osób bezkutecznie zabiegająca i jakkolwiek pracę. Wieś jest zadbana. Obok sklepu pojemniki na szkło i odpady plastikowe. Staraniem mieszkańców i Rady Sołeckiej oraz przy wydatnej pomocy Urzędu Gminy wyremontowana została świetlica wiejska. Tu odbywają się spotkania wiejskie oraz zajęcia dla dzieci i młodzieży.

Przeznaczamy nasze środki finansowe na zakup niezbędnego sprzętu do świetlicy – mówi pan Andrzej. Potrzeb jest dużo, młodzi muszą mieć możliwość właściwego spędzenia czasu. Dlatego staraniem

mieszkańców i Rady Sołeckiej przygotowujemy boisko sportowe. Teren został już zaorany. Zostanie wysiana trawa. Będzie boisko, będą mecze piłkarskie, będzie możliwość uprawiania różnych sportów – stwierdza pan Sołtys. Chcemy też wygospodarować teren z przeznaczeniem na plac zabaw dla dzieci.

Agencja Własności Rolnej Skarbu państwa sprzedała mieszkańcom Słupska okoliczny staw, nad którym od wielu lat dorosli i dzieci spędzali wolny czas, łapiąc ryby i zażywając kąpieli w letnie dni. Dziś dla nich staw już nie jest dostępny.

To był dla nas doskonała rozrywka – wspomina pan Urban. Mam duże pretensje do Agencji, która nie licząc

się zdaniem naszych mieszkańców sprzedała ten obiekt w obce ręce a przecież występowaliśmy o jego przejęcie.

Problemów we wsi nie brakuje, to też Rada Sołecka ma pełne ręce roboty. Od lat zabiegaliśmy o telefon wiejski no i doczekaliśmy się. Jest budka telefoniczna a dziś kto chce może mieć telefon w domu – mówi dalej sołtys. Jeszcze niewszyscy rozumieją potrzebę ochrony lokalnego środowiska, większość jednak mieszkańców zakupiła pojemniki na śmieci podpisując stosowne umowy z PGK w Słupsku. Radzimy sobie też skutecznie z usuwaniem ścieków. Obsługuje nas wyspecjalizowana do tych celów firma wywożąca ścieki z budynków wielorodzinnych i okolicznych gospodarstw. Problem ścieków przestanie istnieć z chwilą wybudowania staraniem naszej gminy oczyszczalni ścieków z prawdziwego zdarzenia – stwierdza pan Andrzej. Teraz dla nas najważniejsza jest budowa wiejskiej drogi i o nią zabiegać będziemy w gminie. Sądzę, że Wójt Leszek Kuliński z którym doskonale nam się współpracuje nie odmówi pomocy w tej sprawie.

Wieś na pewno nie odmówi społecznej pracy przy budowie drogi. W sprawy wsi zaangażowany jest prawie każdy mieszkaniec. Ludzie zdają sobie sprawę, że aby mieszkać wygodnie należy włączyć się w każdą społeczną inicjatywę.

T. Włodkowski



dok. ze str. 3

trzeci dla samorządowców jako pomoc przy budowie kanalizacji, wodociągów, dróg i innych inwestycji ułatwiających życie na wsi. Żeby uzyskać taką pomoc, rolnik musi mieć nieprzekroczone 50 lat, wykształcenie wyższe lub średnie rolnicze albo 10 lat pracy w gospodarstwie rolnym przy wykształceniu podstawowym lub 5 lat przy wykształceniu ponadpodstawowym nierolniczym. Ponadto rolnik nie może zalegać z opłatami na rzecz państwa oraz posiadać gotówkę względnie promesę bankową na dane przedsięwzięcie. Po wykonaniu przedsięwzięcia i spełnienia wszystkich wymogów zgodnie z umową Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa, zostanie zwrócone 50% poniesionych kosztów. ODR bezpłatnie pomaga rolnikom przy opracowywaniu wniosków i biznes planu SAPARD. W tej sprawie odbyło się szkolenie zorganizowane przez ODR i gminę. Niestety, zainteresowanie rolników tą sprawą było znikome.

### • Jak przebiegają żniwa w naszej gminie?

– W całości został skoszony rzepak ozimy. Oceniamy jego plony na 30 q z ha. Inne zboża zostały w 205 a więc żniwa dopiero na półmetku. Problemów ze skupem nie ma. Można odstawić zboża konsumpcyjne i paszowe bez większych problemów. Aby tylko dopisała pogoda.

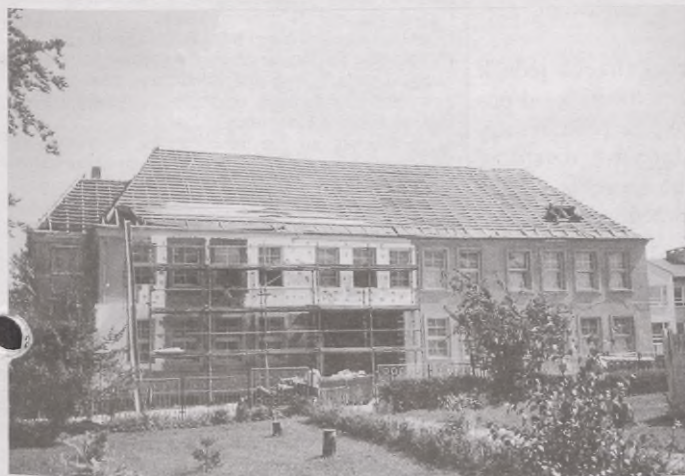
### • Ma pan częste kontakty z rolnikami. Jak rolnicy widzą konieczność integracji z Unią Europejską?

– Większość rolników, zwłaszcza młodych widzi potrzebę integracji z Unią Europejską upatrując w tym większą szansę swojego rozwoju, zwłaszcza przy planowej produkcji i uregulowanym rynku zbytu. Wejście do Unii jest za tym konieczne ale nie za wszelką cenę. Takie rozwiązanie widzi zdecydowana większość i ja to zdanie podzielam.

### • Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Włodkowski

# Gimnazjum jak nowe



Remontowane gimnazjum

Foto red.

Remont kapitalny gimnazjum jest już na półmetku. Wykonana została elewacja ocieplająca budynek. Wymieniono stolarkę okienną i pokrycia dachowe. Trwają prace wewnątrz budynku. Remontowane są i malowane ściany i sufity. Wymieniana jest też podłoga i stolarka drzwiowa. Kładzione są nowe instalacje elektryczne i centralnego ogrzewania. Nastąpił demontaż starej kotłowni. Zaawansowane są prace adaptacyjne pomieszczeń na strychu. Całość prac postępuje zgodnie z harmonogramem robót i zakończona zostanie 26 sierpnia. Gimnazjum będzie rozbudowane. W nowodobudowanej części znajdują się pomieszczenia dydaktyczne,

świetlica o pow. 65 m<sup>2</sup>, sala „forum” o pow. 163 m<sup>2</sup> przeznaczona między innymi na akademie i spotkania okolicznościowe. Będą również pomieszczenia dla czytelnicy i biblioteki. Nowa część gimnazjum zostanie połączona łącznikiem ze szkołą podstawową i halą sportowo-widowisko-

wą, pod budowę której rozpoczęto już wykopy. Pełnowymiarowa hala z zapleczem (szatnie, łazienki, natryski, sale korekcyjne) oddana będzie tak jak i nowa część gimnazjum w czerwcu 2003 r. Wokół nowych obiektów zostaną wykonane parkingi, drogi komunikacyjne, dwa zewnętrzne boiska oraz cała mała architektura.

Wykonawcą prac jest firma „Mitex” SA w Kielcach oddział w Gdańsku, wyłoniona w drodze przetargu nieograniczonego. Wartość wszystkich robót wynosi 11.000.000 zł.

T.W.

## Z PRAC ZARZĄDU GMINY

- szpiku kostnego dziecka – mieszkańca Kwakowa.
- Przedstawiono wnioski o dofinansowanie:
  - SP w Słoniwicach na uruchomienie i zakup wyposażenia pracowni komputerowej.
  - Samopomocowe Stowarzyszenie Kobiet „Wiejskie klimaty” na zorganizowanie i prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych.
  - Stowarzyszenia „Bezpieczny Region Słupski” na zakup broszur „Tak jest bezpieczniej” i „Dziesiątka” dla uczniów klas II i III
- Przyjęto projekt uchwały Rady Gminy Kobylnica w sprawie wyrażenia zgody na udzielenie bonifikaty przy sprzedaży lokali mieszkaniowych nr 1 i 2 w budynku nr 32 w Lubuniu
- Przyjęto oświadczenie Zarządu Gminy o rezygnacji z prawa pierwokupu działki nr 1114/12 o pow. 977 m kw. w Kobylnicy
- Przedstawienie oferty Pracowni Badania Rynku i Opinii Publicznej dotyczącej opracowania merytorycznego i graficznego analizy funkcjonowania samorządu Gminy Kobylnica w okresie kadencji 1998 - 2003 r.
- Zatwierdzono dokumentację przetargową oraz podpisano umów na:
  - wykonanie robót remontowych, budowlanych, sanitarnych i elektrycznych w sali gimnastycznej w Sycewicach oraz budynku „starej” SP w Koczewie,
  - budowy nawierzchni oraz odwodnienia ulicy Bukowej w Bolesławicach (z udziałem finansowym mieszkańców tej ulicy)
- Podpisano zlecenie na wykonanie oznakowania poziomego ulic gminnych w Kobylnicy
- Zatwierdzono dokumentację przetargową na zakup i dostawę materiałów budowlanych na remont dróg i chodników gminnych w ramach zapytania o cenę (realizacja umów „Programu odnowy wsi pomorskiej”
- Zatwierdzono specyfikację przetargową na wykonanie kanalizacji sanitarnej w msc. Kobylnica **18.0.02002 r.**
- Zatwierdzono dokumentację przetargową oraz podpisano umowy na wykonanie kanalizacji sanitarnej w miejscowości Kobylnica ul. Brzozowa i Mikołajczyka
- Podpisano umowy z Zarządem Województwa Pomorskiego na realizację programu „Odnowy wsi pomorskiej”
- Podpisano umowy z WARSP na realizację programu pn. „Naprawa urządzeń melioracyjnych powiązanych z infrastrukturą rolniczą, drogową i komunalną na terenie Gminy Kobylnica „od 1 sierpnia 2002 do 30 listopada 2004 przy zaangażowaniu mieszkańców aktualnie pozostających bez pracy
- Podpisano deklarację uczestnictwa w programie „Media 2002” skierowanego do Komitetu Integracji Europejskiej przez Stowarzyszenie sołtysów Gminy Kobylnica
- Podpisano deklarację przystąpienia do projektu „Internet w szkołach” – projekt Prezydenta RP 1.08.2002 r.
- Przyjęto projekty uchwał Rady Gminy Kobylnica w sprawie:
  - zmiany uchwały w sprawie budżetu gminy Kobylnica na 2002 r. oraz o zmianach budżetu gminy Kobylnica na 2002 r.,
  - wydzierżawienia nieruchomości nr 54/2 jezioro Lisewo w Ściegnicy
- Przyjęto uchwałę Zarządu Gminy Kobylnica w sprawie:
  - przyjęcia informacji z wykonania budżetu Gminy Kobylnica za I-sze półrocze 2002 r.,
  - zmian w planie dochodów i wydatków budżetu Gminy Kobylnica na 2002 r.
- Podpisano umowę nr 26/2002 o udzielenie z budżetu Gminy Kobylnica dotacji dla Samopomocnego Stowarzyszenia Kobiet „Wiejskie Klimaty” na realizację zadań publicznych pn. „nieobozowe lato 2002” dla dzieci z terenu Gminy Kobylnica
- Zatwierdzono specyfikację istotnych warunków zamówienia w trybie przetargu nieograniczonego na: eksploatację, konserwację i bieżące utrzymanie systemu kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i



# PO MUNDIALU, czyli Bajka o Kopciuszku

Powiadają, że pan Engel - trener, otrzymał nagrodę ministra kultury za wystawienie polskich „Dziadów” na Koreańsko-Japońskiej arenie. Ileż w tym głębokiej racji. „Dziady” w tym przypadku to rzeczywiście tylko pojęcie kulturowe, choć nie do końca idzie tu o genialne dzieło wieszczki Adama Mickiewicza. Trudno bowiem nazywać dziadami ludzi, którzy nabijali swoją kabzę na długo przed mundialowym turniejem. Taktyka mistrzowskiej walki o szmal w relacjach zawodnicy - trenerzy - działacze była napewno najwyższej próby. Należałoby jednak jeszcze odrobinę potrenować na boisku, powalczyć o kondycję, zgubić po kilka kilogramów z lekko podstarzałych brzusków, ale kto by na takie pierdoły swój cenny czas zechciał marnować. Nasza kadra reprezentacyjna wołała w tym czasie pozować do zdjęć, które ozdabjały tandetne zupki, paczki trujących czipsów i tysiące odpustowych szklaneczek, że o tysiącu innych wersji nie wspomnę. Nawet sam wielki Engel wystawił swoją facjatę do telewizyjnej kariery. Kłócono się przy tym kto ma, kto nie ma prawa dla własnej i wyłącznej korzyści używać barw i symboli narodowych. Przekonał się kiedyś przedcudnej urody Kopciuszek, że jak się jedzie na bal nieswoją bryczką i w pożyczonej kiecce, to trzeba o północy spięrać aż kapie spadać będą. Z mundialem jak z balem. Jak się na imprezę jedzie bez przygotowania, to trzeba się spodziewać, ba pewnym być nawet, że się do końca nie wytrzyma i dzieje się tak niezależnie od tego czy się na tańce, na gorzałkę, czy pokopać piłkę jedzie.

Opowiadanie bzdur o tym, że piłkarskie Waterloo polskiej drużyny to wynik tremy przed obliczem Pana Prezydenta, wnieśienia wielkiej płachty koreańskiej flagi, bądź autorskiej interpretacji polskiego hymnu pani Edyty Górniak. To tylko wierutne bzdury, honorując niemoc, brak wy-

szkolenia, kondycji a nade wszystko impotencja w tworzeniu sukcesu. Przy okazji tego, może łabędziego śpiewu pani Edyty, nikt nie zwrócił uwagi na fatalny akompaniament uniemożliwiający jakichkolwiek śpiew. Jakiś patriota jednak założył sprawę pani Górniak o obrazę jego uczuć. Myślę, że chodzi mu głównie o nagłośnienie swojej osoby i wspólne zdjęcie z przedcudnej urody piosenkarką przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi.

Nikt nie uderzył się w swoją bohaterską pierś, przyznając się do spartaczonego systemu premiowania drużyny, w którym więcej płacono za awans do mundialu niż za wyjście z grupy do 1/8 finału. Nikt nie przyznał się do bałaganu we władzach związku i wyniszczających sportową ideę stosunków interpersonalnych ani też do błędów szkoleniowych.

Pan trener dał za to popis zachowaniu fair play po otrzymaniu swojej ostatniej czerwonej kartki. Najpierw mydlił oczy Apostelowi a potem publicznie powiedział, że zwolnili go sfrustrowani, niekompetentni ignoranci.

Pomundialowe refleksje trzeba jednak zaczynać od własnego podwórka, od poziomu wiejskiej i gminnej piłki nożnej a także od tysięcy drużyn i działaczy pierwszego piłkarskiego szczebla. Myślę o takich ludziach jak Grzegorz Małdoch - prezes GKS „Słup” i tysiącu jemu podobnych. Nie dostaną oni za swoją pracę żadnych apanaży, ich zawodnicy nie zagrają w filmach reklamowych a zdjęcia ich nie ozdobią nigdy rynkowej tandety, za to jak bajkowy kopciuszek ciężko pracują na swoje wyniki i piłkarskie awanse. Ten najniższy szczebel sportowego wychowania jest właśnie zakładem krawieckim w którym robi się pierwsze fastrygi i przymiarki naszej mundialowej kreacji.

**Tadeusz Gawlik**

# Z PRAC ZARZĄDU GMINY

ciśnieniowej na terenie Gminy Kobylnica

• Przedstawienie wstępnych wyników komisji dot. oceny posesji uczestniczących w konkursie „Piękna wieś”

• Zatwierdzono dokumentację przetargową i podpisano umowy na usługę dostawy wyrobów budowlanych w związku z realizacją programu „Odnowy wsi pomorskiej” w sołectwach Sierakowo i Sycewice.

8.08.2002 r.

• Przyjęto projektu uchwał Rady Gminy Kobylnica w sprawie:

– przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kobylnica w zakresie realizacji zespołu elektrowni wiatrowych w obrębie geodezyjnym Widzino – działki nr 297/8 i 282/23

– sprzedaży nieruchomości - dz. nr 24/4 o pow. 9 258 m kw. w obrębie Kruszyna

– sprzedaży nieruchomości na polepszenie warunków zagospodarowania - dz. nr 918/2 o pow. 121 m kw. w obrębie Kobylnica

– sprzedaży lokali mieszkalnych: Żelkoko 18/ Lubuń 32 lokale 1 i 2, Kobylnica ul. Główna 36 a/2

– odpłatnego przejęcia nieruchomości do zasobów mienia gminnego – działki nr 163 i 164 o łącznej pow. 2,66 ha w Luleminie

– zawarcia porozumienia międzygminnego pomiędzy Gminą Miejską Słupsk Gminą Kobylnica i Gminą Słupsk w sprawie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w związku z budową obwodnicy

• Przedstawiono pisma informacyjne Starosty Słupskiego w sprawie dożynek w Sycewicach i wytypowanie dwóch kandydatów do nadania odznaki honorowej „zasłużony dla rolnictwa”

• Przedstawiono prośbę Flair – Poland Spółka z o.o. w Kobylnicy i podpisano umowy w sprawie dzierżawy terenu komunalnego pod lokalizację znaków drogowych kierunkowych przy ul. Kolejowej i Prof. Poznańskiego w Kobylnicy

• Zapozano się z treścią pisma Zarządu Województwa Pomorskiego w sprawie przejęcia Ośrodków Zdrowia przez Gminę Kobylnica

• Przedstawiono protokół konieczności na wykonanie dodatkowych robót budowlano-remontowych drogi wewnętrznej w Kobylnicy przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych „Kreżel” Spółka z o.o. Kobylnica

• Przedstawiono prośbę „Eko-Projekt” inż. Wiesława Kowieskiego o przedłużenie terminu realizacji prac projektowych do 30.08.2002 r. (dot. sieci wodociągowej Kruszyna – Komiłowo, Kobylnica – Widzino, Kobylnica – Bolesławice – Reblino)

• Podpisano porozumienie z Marszałkiem Województwa Pomorskiego w sprawie udzielenia pomocy finansowej w kwocie 15.000 zł z przeznaczeniem na modernizację boiska sportowego w Kobylnicy

• Przedstawiono krótką informację o przekazaniu samochodu strażackiego przez Gminę Osthannar w Szwecji dla Gminy Kobylnica

• Zatwierdzono specyfikację na wykonanie prac budowlanych i usług w programie „Odnowy wsi pomorskiej” dot. miejscowości Komorzyn, Lulemino, Łosino.

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Kobylnica w zakresie niezbędnym do realizacji zespołu elektrowni wiatrowych w obrębie geodezyjnym Widzino

– zawarcia porozumienia pomiędzy Gminą Miejską Słupsk, Gminą Kobylnica i Gminą Słupsk w sprawie zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego w związku z budową obwodnicy

• Interpelacje, wnioski, zapytania

## RADA GMINY UCHWALIŁA

W dniu 29 sierpnia 2002 r. o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Gminy odbędzie się XXXVIII Sesja Rady Gminy z następującym porządkiem obrad:

• informacja z pracy Zarządu Gminy za okres międzysesyjny

• przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za I półrocza 2002 r.

• rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

– zmiany uchwały w sprawie budżetu gminy na 2002 r. oraz o zmianach w tym budżecie

– zmiany nieruchomości w obrębie Sycewice

– sprzedaży nieruchomości w obrębie Widzino, Kruszyna, Kobylnica, Lulemino

– sprzedaży lokali mieszkaniowych: Żelkoko 18/1, Lubuń 32 lokal 1 i 2, Kobylnica ul. Główna 36 a/2

– przystąpienia do opracowania zmiany



## Poznajemy historię gminy

# PŁASZEWO

Nazwa wsi została utworzona od nazwy osobowej Płosz lub Płasz. Dawne zapisy nazwy w dokumentach wymieniają nazwę Plassow (1388 r.), Plassowe (1446 r.) i Wendisch Plassow (1756 r.).

Płaszewo to dobra rycerskie rodziny von Boehn, najstarszych właścicieli od 1470 r. Do nich należały również pobliskie Zagórki, Bzowo i Ściegnica. W 1690 r. wymieniany jest w dokumentach jako współwłaściciel Georg von Wobeser. Jego syn Ewald Reimer nabył drugą część majątku i w ten sposób całe Płaszewo znalazło się w ich rękach. W 1717 r. właścicielem zostaje kapitan Jürgen Ludwig von Wobeser. W

rodziny Neumann a potem Siemannsów. Ostatnim właścicielem Płaszewa byli Gertruda Siemans z d. Hinz oraz jej mąż Alfred Siemann.

Według księgi adresowej w 1892 r.

wojska radzieckie. Latem 1945 r. przybývają piersi polscy osadnicy. Rosjanie pozostają w majątku jeszcze do 1949 r.

Trwa wysiedlanie ludności niemieckiej, zakończone w 1952 r. W 1961 r. zostało



Pozostałość po zabudowaniach folwarcznych

Foto red.

założone Państwowe Gospodarstwo Rolne. W połowie lat sześćdziesiątych rozebrano pałace. Do dzisiaj zachował się tylko zespół folwarczny o zwartej kompozycji. Zespół stanowią zabudowania gospodarcze bez wyodrębnienia na część pałacowo-parkową obecnie nieistniejącą. W miejscu rozebranego pałacu wybudowano zakład naprawczy, częściowo pokrywa-

W tym czasie Płaszewo liczyło 8 rolników i 4 kosetów. W 1742 r. dobra zostały zakupione przez Putthamerów, ale w niespełna 20 lat później powrócili do von Boehnów. W drodze litycacji. Udało się to w 1796 r. Christianowi Wilhelmowi von Boehn, który w ten sposób odzyskał utracony majątek. W 1784 r. we wsi był już folwark, młyn wodny, kuźnia, 8 rolników, 4 kosetów. Łącznie 20 dymów. Wieś utrzymywała nauczyciela. Do połowy XIX w. panami tych dóbr pozostaje rodzina von Boehn. Po wygaśnięciu rodu spadek po nich kupuje za 42.000 talarów w 1846 r. porucznik Leo von Gostowski.

W 1884 roku dobra Płaszewskie przeszły w mieszczańskie ręce. Najpierw w ręce

powierzchnia gruntów wyniosła 928 ha w tym 435 ha użytków rolnych, 97 ha łąk, 93 ha pastwisk i 300 ha lasów. Hodowano w tym czasie 58 sztuk koni, 250 sztuk bydła, 431 sztuk owiec i 54 sztuk świń. W 914 r. zarządcą dóbr Płaszewo był Zibell. W 1939 r. powierzchnia gruntów wyniosła 974 ha w tym 413 ha użytków rolnych, 107 ha łąk, 36 ha pastwisk i 353 ha lasów. Hodowano 49 sztuk koni, 276 sztuk bydła i 35 szt. owiec. Poza majątkiem we wsi było 38 gospodarstw.

W 1937 r. następuje zmiana nazwy miejscowości z Wendisch Plassow (Łużyckie Płaszewo) na Plassenberg. W lutym 1945 r. w Płaszewie istniał niemiecki sztab wojskowy. W marcu 1945 r. wkroczył

jęcy się w obrysie z usytuowaniem pałacu. Nie zachował się również park. Obecnie istnieje pojedynczy starodrzew, nieregularnie usytuowany w obrębie zespołu. Spośród zabudowań gospodarczych nie zachowała się gorzelnia, której położenie jest znane. Pozostałe zachowane budynki są w dużej części przebudowane. Zachował się częściowo wjazd do zespołu folwarcznego oraz fragment pierwotnego ogrodzenia ceglanego z filarami oraz furtką. ogrodzenie było zwieńczone daszkiem dwuspadowym pokrytym dachówką ceramiczną. We wsi budynki mieszkalne i gospodarcze współcześnie wybudowane.

Opracował T. Włodkowski



# Festynowe

Okres wakacji, to w wymiarze gminnej kultury i sportu tradycyjnie czas festynów i różnych innych imprez. Gminny Ośrodek Kultury w Kobylnicy zaprasza Państwo nań nieprzerwanie od początku lipca, minimum raz w tygodniu. Gwarantujemy jedno, każdy znajdzie coś miłego i odpowiedniego dla siebie. Dobrą zabawę, jak sądzimy, łączyliśmy najczęściej z akcją zbierania funduszy na określone sołectwie cele. W kilku przypadkach bardzo skuteczną. Nie sposób nie zauważyć, iż w organizację festynów włączały się Rady Sołectkie, stowarzyszenia sportowe, jedno-

stki OSP i mieszkańcy chcący zrobić coś pożytecznego dla swojego środowiska. Zaprocentowały, głównie za sprawą wójta Leszka Kulińskiego, przyjacielskie kontakty z VII Brygadą Obrony Wybrzeża, Szkołą Policji w Słupsku i Aeroklubem. Podziękowania należą się Radzie Gminy i Zarządowi Gminy Kobylnica, za finansowe wsparcie organizowanych imprez. Staraliśmy się je organizować z jak najmniejszym wykorzystaniem pieniędzy publicznych, pozyskując do współpracy sponsorów. Lista ich obejmuje kilkadziesiąt pozycji. Najczęściej wspierali nas

Augusto Family Grzegorza Szczepańskiego z Kobylnicy, wójt Leszek Kuliński, firma T.J. Niciejewscy z Sycewic, Leszek Grzywaczewski ze Słupska i Marian Jarząbek z Bolesławic. Wszystkim serdecznie dziękujemy i zapewniamy, że szczególnie wdzięczni są najmłodszy uczestnicy festynów czyli dzieci. Nie sposób opisać każdej imprezy z osobna. Popatrzcie zatem Państwo na okrojony z natury rzeczy fotoreportaż, który będzie przewodnikiem - po miejscowościach przez nas do tej pory odwiedzonych.

**Zbigniew Podolak**



Dobrym wstępem do letnich festynów były gry i zabawy zorganizowane na boisku w Bolesławicach. Pani Urszula Dudek zadbała o sponsorów, a ci obdarowali każde dziecko prezentami



Niewątpliwie atrakcją kilku festynów, były pokazy skutecznych technik samoobrony i interwencji grupy specjalnej z VII Brygady Obrony Wybrzeża. Finałem każdego pokazu było rozbijanie połączonych dachówek



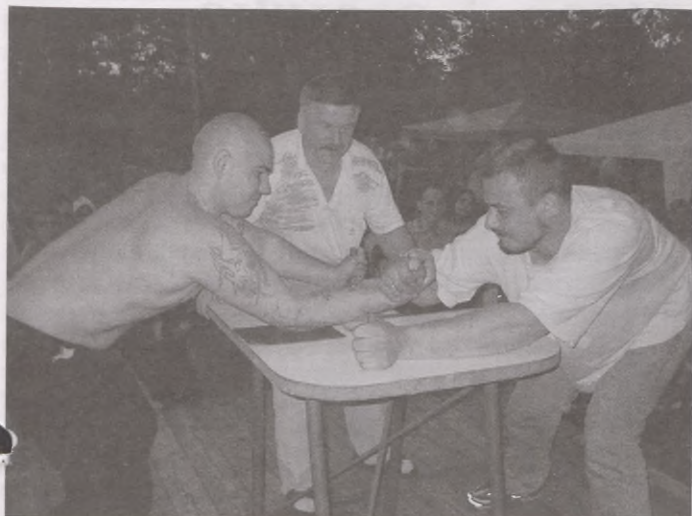
Na festynach w Kończewie i Lubuniu promowała się firma kosmetyczna Avon. Pani Agata Myczek udzielała wszelkich porad, rozdawała próbki kosmetyków oraz sponsorowała nagrody. Obromym powodzeniem cieszyły się wykonane przez nią sezonowe makijaże



Przedsmak prawdziwego wędkowania można było wyczuć obserwując rywalizację wśród dzieci w konkursie łowienia rybek, we Wrzącej było kilkudziesięcioro



# lato w gminie



Wiodącymi konkurencjami na naszych imprezach były: rzut piłką do kosza, rzuty walcikiem do kukły, strzelanie z wiatrówki i turniej siłowania na rękę. W tym ostatnim zawsze czołowe miejsce zajmowali bracia Zbigniew i Wiesław Omazda (na zdjęciu)



Toczyliśmy podczas festynu z okazji 50. lecia sołectwa w Zagórkach boje z pogodą. Tylko w Kruszynie musieliśmy uznać się za pokonanych. Na ręce sołtysa Zarembskiego od Przewodniczącego Zarządu Gminy trafił komplet garnków dla przyszłego KGW



Patronat prasowy nad festynem w Zagórkach roztoczył Dziennik Bałtycki. Punktem kulminacyjnym udziału redakcji w imprezie było losowanie ufundowanego przez Dziennik roweru górskiego. Szczęścia uśmiechnęło się do 13-letniego Daniela Miąskowskiego z Zagórek



W toczeniu koła na czas w Lubuniu pomiędzy wójtem Leszkiem Kulińskim a Wojciechem Gąbarczykiem zwycięsko wyszedł ten drugi



# Wokół Kotliny Kłodzkiej

## Kletno – Łądek Zdrój – Kłodzko Batorów – Zieleniec – Lasówka

144 km (a może trochę więcej) mają za sobą uczestnicy dwutygodniowego obozu wędrownego zorganizowanego przez koła turystyczne „Tramp” i „Piechur” z GOK w Kobylnicy poznając przy tym piękno Ziemi Kłodzkiej.

Początek obozu zaczął się „zdobyciem” Śnieżnika (1425 m.n.p.m.) i zaliczeniem Jaskini Niedźwiedziej,

najpiękniejszej w Polsce, wyrzeźbionej przez naturę w marmurowym Masywie Śnieżnika.

Kolejne dni to piesze wędrowki do Międzygórza, gdzie obejrzeliliśmy wodospad „Wilczki” i do Łądka Zdroju, do wspaniałej pijalni na degustację zalecanych przez fachowców niekoniecznie smacznych, ale zdrowych wód mineralnych. 5 dzień obozu, sen i odpoczynek. Jedziemy do Stronia Śląskiego na basen i do sauny. Co za ulga na pęcherze, odbite pięty, nadwyreżone ścięgna. Czujemy się jak młodzi bogowie. Wiemy jednak, że nie święci garnki lepią i maszerujemy do huty szkła kryształowego „Violetta”. Produkcja trwa a my przyglądamy się przepięknym kryształom obiecując sobie w duchu szacunek do pater, kielichów, owocarek i innych rzeczy szklanych. Z Łądka wyruszamy niezastąpioną koleją (PKP) do Kłodzka i zdobywamy Kłodzką twierdzę, niektórzy z obozowiczów dosłownie zdobyli jej mury wspinając się po stromych ścianach. Twierdza ma także podziemny labirynt i jak zapewnił przewodnik czas zwiedzania od 2 godzin do 2 tygodni. Tyle jest dróg i korytarzy. Niektóre przechodzimy prawie klęcząc. Niewysocy czuli na sobie zazdrosne spojrzenia ludzi słusznego wzrostu.

Kłodzko za nami. Przed nami czeska Praga. Piękna, słoneczna, pełna turystów i artystów. Zwiedziliśmy dzielnicę żydowską z pięknymi synagogami i kirkutem.

4 dni w mieście zaczynają nas męczyć. Wspólna decyzja – idziemy w góry. Przed nami Góry Stołowe i początek skalnych atrakcji. Zwiedzamy

piękne. Mają też swoje bardzo oryginalne nazwy „Dzban”, „Madonna”, „Indicumin” „Kochankowie” ... nasza młodzież pilnie sprawdza czy u skalnych form wszystko w porządku z anatomią. Okazuje się, że tak. Potwierdza to przewodnik, Urok „Skalnego Miasta” powoduje, że wielu obiecuje tu wrócić. Na razie wracamy do na-



Obóz wędrowny w drodze na Śnieżnik

Foto red.

szych urokliwych miejsc. Przed nami ostatnie schronisko w Lasówce. Po drodze zaglądamy do rezerwatu „Torfowisko” pod Zieleńcem”. W Lasówce cisza, świeższe, życzliwi ludzie i schronisko z klimatem stworzonym przez jego szefa. Jest wszystko: boisko, miejsca na ognisko, świetlica oraz szkoła wspinaczkowa, której chętnie skorzystamy. Z duża dawką adrenaliny ale

przy pełnej asekurowacji wspina się na wysokość pierwszego piętra schroniska a później zjazd na nieco wyższej skałce w lesie. Zabawa rcalego. Może kiedyś ktoś z naszego grona zostanie alpinistą?

Żal wyjeżdżać. Ostatni wieczór, chrzcimy tych którzy nie byli ochrzczeni na obozie. Specjalnie dla nich przygotowane zostały tunele, szalomy, papka do spożycia, maskowanie i wreszcie kąpiel w zimnym strumieniu. Widowisko na całą wieś dla nas niezła zabawa. Nikt nie narzeka. Wszyscy dzielnie przyjmują razy.

Niedziela 28 lipca wyjeżdżamy z Lasówki do Bystrzycy Kłodzkiej. Nasz cel – Muzeum Zapalek jedyne w Europie a może i na świecie. Przyjazd do Kłodzka, 9-cio godzinna podróż i jesteśmy rano w Słupsku. Ostatnia piosenka przy dźwiękach gitary, odliczanie i rozstajemy się nie nadługo bo do kolejnego rajdu już we wrześniu.

**Mariola Jaskiewicz** Kierownik obozu



## Co Cię gryzie?

Redakcja Kuriera postanowiła wprowadzić stałą rubrykę na łamach naszej gazety pod nazwą „Co Cię gryzie”.

Zamieszczając będziemy w niej wypowiedzi mieszkańców naszej gminy na pytanie jak postrzegają swoją wieś, swoją gminę. Oto niektóre wypowiedzi.

### Mieszkaniec Kruszyny lat 38

Napewno jest lepiej niż było. Problemów jest jednak sporo. Mamy bardzo duży ruch na głównej drodze. Po mimo znaków ograniczających prędkość, samochody pędzą jak oszalałe. Strach jest przejść na drugą stronę. Moim zdaniem konieczna jest częstsza obecność policyjnej drogowki. Uważam też, że źle są wykorzystywani pracownicy interwencyjni. Ich praca ogranicza się do sprzątania przystanków autobusowych i chodnika przed posesją pani Sołtys. Chyba nie o to chodzi. Działalność naszego Klubu sportowego to istna droga przez mękę. Brak funduszy jest wyraźnie zauważalny ale jakoś to się kręci. Pochwalić natomiast należy gminę za prowadzone inwestycje. Ostatnie lata zmieniły naszą gminę na plus. Pogratulować.

### Mieszkaniec Płaszewa

Mieszkam tu od 28 lat. Nie jest źle, mamy swoją świetlicę i dobrze zaopatrzone sklepy. Wieś wyładniała jest czysto. Największy problem stwarza jednak młodzież nie zawsze potrafiąca uszanować starszych i tych najmłodszych. Przydałoby się dla nich jakieś zajęcie. Może boisko. Tam mogliby się wyszumieć a tak to tylko tanie wino i ciągle burdy. Do gminy nie jeżdżę więc trudno mi o niej mówić. Jedno co wiem, to ludziom potrzebna jest praca, w tedy będzie wszystko dobrze.

### Mieszkaniec Żelek lat 38

Wieś zamiera. Już 9 gospodarstw przestało istnieć. Wszystkiego jest brak, pracy, sklepu i chęci żeby coś zmienić. Wszędzie jest daleko. Nawet do sołtysa trzeba jechać do Żelkówka. Dobrze, że jest przystanek PKS i nowa droga. Dzięki gminie dzieci mają ułatwiony dojazd do szkoły a my do Słupska i Kobylnicy. Ale za co jeździć skoro nie ma pracy. Może choć jakieś prace interwencyjne?

### Mieszkaniec Sycewice

Mieszkam wystarczająco długo, żeby stwierdzić, że niewiele się zmieniło. Tu kiedyś było inaczej. Mieliśmy nawet własny Ośrodek Kultury. Trzeba długo było czekać, aby po latach stagnacji Sycewice zaczęły wychodzić na prostą. Mamy już ładne osiedle i dzięki gminie zagospodarowany plac zabaw. Mimo to uważam, że niewiele tu się dzieje. Brakuje festynów. Doraźne imprezy gminne niezmiennie faktu, że wieś niewiele potrafi zrobić.

### Mieszkaniec Runowa lat 51

Tu jest bieda z nędzą. Chyba wszyscy o nas zapomnieli. Wieś jest zaniedbana, śmierzdzące szambo pod Zarządem Agencji jest naszą wizytówką. Mam też pretensje do sołtysa. Nie potrafi zainteresować mieszkańców, to też niewiele tu się robi. Pozazdrościć innym wioskom w gminie, które potrafią coś dla siebie zrobić. A tak to słaba komunikacja i kiepskie drogi. Nic dziwnego że autobusy rzadko jeżdżą.

### Mieszkaniec Kuleszewa lat 47

Mamy drużynę piłkarską, budowana nowa droga przez wieś i sporo jeszcze pomy-

słów na rekreację dla swoich mieszkańców. Tu się wiele zmieniło. Przydałby się plac zabaw dla dzieci i czynna świetlica. Jak gmina pomoże to napewno włączymy się społecznie do pracy.

### Od redakcji

Wypowiadający się zastrzegli sobie anonimowość. Sądzymy, że z czasem mieszkańcy będą mówić o swojej wsi podając swoje personalia. W następnym numerze dalsze wypowiedzi.

T.W.

## Z wizytą w Szwecji



Młodzież z gimny Kobylnica podczas seminarium

Foto red.

Delegacje gmin z Belgii, Finlandii, Szwecji i Polski, wyznaczyły sobie tym razem spotkanie w niezwykle gościnnej gminie Östhammar (Szwecja). To efekt między innymi kontynuacji programu Twin Town, czyli miast bliźniaczych i dopracowywania kolejnego pod roboczym tytułem „Kultura 2000”. Główny nacisk jest położony na wymianę kulturalną pomiędzy gminami uczestniczącymi w realizacji programu (uczestniczą jeszcze w nich nieobecne w Östhammar Rosja i Estonia), a zwłaszcza jak największy udział grup młodzieżowych. Grupa kobylnicka złożona z 5 osób doskonale zaprezentowała się podczas seminarium dotyczącego Unii Monetarnej. Kilkudniowe warsztaty zakończone sesją z udziałem wszystkich grup młodzieżowych, pozwoliły nam dorosłym być dumnymi z wiedzy o Unii Europejskiej zaprezentowanej w języku angielskim przez: Magdę Kajfasz, Ewelinę Sykułę, Martę Kulińską i Piotra Pawłowskiego. Tak jak kilka miesięcy temu w Belgii, sporo ożywienia i

ciekawych spostrzeżeń do dyskusji wniosła Ania Kud. Niezwykle cenne i budujące spostrzeżenie wpływa z faktu, iż młodzież z kilku państw zgrupowana w 1 miejscu szybko się zaprzyjaźniła. Momentalnie runęły bariery związane z wiekiem, mentalnością czy chociażby odmiennością zwyczajów i obyczajów charakterystycznych

dla poszczególnych państw. Spotkania pokazały, iż należy robić absolutnie wszystko, aby maksymalnie rozszerzyć międzynarodową wymianę młodzieżową. Na usilny zresztą wniosek wójta Leszka Kulińskiego, do programu oprócz form kulturalnych, włączony został sport. Sprawy młodzieżowe były wiodącymi tematami dyskusji prowadzonych już przez „dorosłe” delegacje. Na plan pierwszy wysunęły się problemy związane z zagrożeniami dzieci i młodzieży wszelkimi przejawami patologii społecznej typu narkomania czy alkoholizm. Będzie to tematem także kolejnych spotkań. Wszystko wskazuje na to, że w gminie Kobylnica odbędzie się impreza podsumowująca realizację całego programu. Jak wstępnie ustalono będzie to miało miejsce w czerwcu lub lipcu 2004 roku. Wcześniej, czyli we wrześniu 2003 r. odbędzie się w Kobylnicy międzynarodowe spotkanie, połączone z uroczystością nadania imienia miejscowemu gimnazjum.

Zbigniew Podolak



# Nieobozowe lato 2002

29 lipca zakończył się I turnus nieobozowego lata zorganizowany przez Stowarzyszenie Kobiet „Wiejskie klimaty” przy pomocy finansowej Urzędu Gminy w Kobylnicy.

24 dzieci ze szkoły podstawowej w Kobylnicy miało zorganizowany wypoczynek podczas którego miały okazję do wspólnych zabaw, zwiedzania Parku Krajobrazowego „Dolina Słupi” oraz wypadów do Słupska i nad morze do Ustki a także do cyrku. W trakcie dziennego pobytu dzieci miały zapewnione śniadania, obiady i podwieczorki.

Do dyspozycji dzieci były sale katechetyczne w Kobylnicy a po obiedzie plac zabaw z namiotem wojskowym. Uczestnicy korzystali z wypoczynku dzięki sponsorom nieodpłatnie, a opieką nad nimi



*Dzieci podczas zajęć świetlicowych*

*Foto red.*

sprawowały wychowawczynie Anna Szelka i Karolina Paszkowska. Całością kierowała pani Anna Walentuhewicz przy pomocy pani Zofii Purawskiej, Heleny Byliny, Krystyny Grędzkiej, Teresy Głowackiej i Hanny Nawrockiej.

Dzieci i organizatorzy pobytu serdecznie dziękują wszystkim sponsorom i ludziom dobrej woli za pomoc i środki finansowe umożliwiające zorganizowanie turnusu. Od 31 lipca do 14 sierpnia trwa już II turnus.

*informacja własna*

## Podziały w drużynie „Sokoła” Kczewo

Boiska w Dobrzęcinie mogłaby poza zdrowieć niejedna drużyna piłkarska. Spełniono wymogi do rozgrywania meczy, nawet tych w ligowej „B” klasie. Równy teren, pokryty zadbaną murawą, metalowe bramki – to efekt miejscowych fanów piłki nożnej.

Miejscowa młodzież garnie się do piłki, dba też o boisko – mówi sołtys ze Słonowic pan Stefan Piszko. Boisko ma szatnię, są też ławki dla kibiców. Zależy mi bardzo, aby powstała tu drużyna piłkarska. Chętnych do gry jest sporo. Pomagam im jak tylko mogę. Chcemy pociągnąć wodę do szatni, podłączyć prąd. Myślę, że możemy to wykonać sami, przy niewielkim nakładzie kosztów – stwierdza pan Piszko.

W Dobrzęcino piłkę kopie 9 seniorów i 7 juniorów – piłkarzy „Sokoła” Kczewo i są to zawodnicy stanowiący trzon tej drużyny. To wokół nich gromadzą się młodzi chłopcy z Dobrzęcina i Słonowic. Chcą mieć swoją drużynę. Piłkarskiego rzemiosła uczy się Marek Salamon z Dobrzęcina, piłkarz i jednocześnie wiceprezes Stowarzyszenia „Sokół” Kczewo. Wiceprezesem jestem od ostatniego Walnego Zgromadzenia. Sytuacja w Klubie nie jest najlepsza – mówi Marek Salamon. Obawiam się, że boisko w Kczewie nie przejdzie



*Drużyna z Dobrzęcina podczas turnieju soleckiego*

*Foto red.*

weryfikacji z uwagi na brak szatni, nierówny teren i ogólne zaniedbania. Dzisiaj nieskoszona trawa na boisku w Kczewie sięga powyżej kolan. Nie mogę doprosić się dokumentów potwierdzających zmiany osobowe w Zarządzie. Jestem przekonany, że nie zostały one wysłane do Sądu Rejestracyjnego w Gdyni. Nowy trener, od momentu jego powołania nie przeprowadził żadnego treningu. To psuje atmosferę w Klubie. Zawodnicy z Dobrzęcina chcą, aby ligowe mecze były rozgrywane u nas.

Ja też jestem tego zdania. Mamy po prostu lepsze warunki do gry – stwierdza pan Marek.

Piłkarze z Dobrzęcina chcą odejść z „Sokoła”. Myślą o własnej drużynie. Sytuacji w Klubie należy się więc uważnie przyrzeć i wyciągnąć właściwe wnioski

satisfakcjonujące zawodników z Dobrzęcina i Koczewa. Dla przypomnienia czytelnikom podajemy skład nowowybranego na ostatnim nadzwyczajnym walnym zarządzie Stowarzyszenia Sportowego „Sokół” Kczewo: Prezes i zarazem trener drużyny – Bogdan Puc z Wrzącej, v-ce Prezes – Marek Salamon z Dobrzęcina, sekretarz – Marcin Mołkowski z Kczewa, skarbnik – Adam Skępiec z Kczewa i członek zarządu – Janusz Skępiec również z Kczewa.

*T.W.*



## Piłkarski turniej ulic w Kobylnicy



Zwycięska drużyna

Foto red.

19 lipca zakończył się I Turniej Ulic Kobylnicy w piłce nożnej o puchar wójta Leszka Kulińskiego zorganizowany przez prezesa GKS „Słupia” Grzegorza Małdocha.

W turnieju udział wzięła młodzież z ulicy Głównej, Młyńskiej, Wdzińskiej, Wodnej, Witosy i Kolejowej. Ogółem w turnieju udział wzięło ponad 100 zawodników. Turniej rozgrywano systemem każdy z każdym. Do finału, po zaciętych bojach, weszły repre-

zentacja ulicy Młyńskiej i wspólna reprezentacja ulicy Kolejowej i Wodnej. Lepszym zespołem okazała się drużyna z Młyńskiej pokonując swoich kolegów w finale 4:2. Okazały puchar odebrał z rąk Wójta kapitan drużyny Aleksander Grygier. Wręczone zostały statuetki dla najlepszego zawodnika i bramkarza turnieju. Otrzymali je Dariusz Kuten i Tadeusz Przeor.

Finał turnieju poprzedził mecz towarzyski pomiędzy miejscową „Słupią” a „Granitem Kończewo”. Wygrali piłkarze „Słupi” 2:1. Obie imprezy zakończył piknik z pieczonymi kiełbaskami.

T.W.

## Gminne zawody wędkarskie o Puchar Wójta

27 spragnionych wielkiej ryby wędkarzy z gminy Kobylnica wzięło udział w gminnych zawodach spławikowych o puchar Wójta Leszka Kulińskiego na stawie w Sycewicach. Tę piękną imprezę zorganizowało miejscowe koło PZW. Wśród wędkujących nie zabrakło także wójta, który złowił co prawda rybę, ale wspaniałomyślnie wypuścił ją do stawu. Większość nie miała takiego szczęścia, bowiem tego dnia ryba nie brała i tylko nielicznym udało się cokolwiek złowić.

W zawodach zwyciężył Witold Owczarek 280 punktami przed Grzegorzem Kneblewskim i Miroslawem Gajewskim. Obaj panowie zdobyli po 180 pkt. Były wspaniałe wędkarskie nagrody, puchary i statuetki. Sędzią głównym zawodów był prezes Jan Masłowski a sekretarzem zawodów Józef Broda. T.W.



W oczekiwaniu na wielką rybę

Foto red.

# Witryna Kuriera

Polecam na letnie dni super Romanse! Nic tak wspaniale nie umiła opalania jak dobra książka o miłości. Wciąż, przywołuje wspomnienia, rozbudza marzenia.

### Annie Proulx

#### „Kroniki portowe”

„Qvoyle po śmierci żony osiedla się z córkami w rodzinnej Nowej Fundlandii. Czuję się przegrany, ale pojawia się ktoś gotów go pokochać”.

### Kay Hooper

#### „Labirynt wiecznej miłości”

Na aukcji Laura kupuje niepozorne

lusterko, które pewien ekscentryczny kolekcjoner chce natychmiast odkupić za ogromne pieniądze. Kiedy niedoszły nabywca ginie, Laura odkrywa, że kupiła przedmiot, który ma przynieść jej miłość.

### Kristin Hannah

#### „Cudowna moc miłości”

Szczęśliwe życie doktora Liana Campbella pada w gruzach, gdy jego żona Mikaela podczas jazdy konnej ulega wypadkowi i zapada w śpiączkę. Trwa długa walka o życie. Kiedy Mikaela daje wreszcie oznaki życia, reaguje jedynie na imię swojego

pierwszego męża Juliana. Fiam jest załamany, bo czuje, że ratując żonę, może czyni to dla innego mężczyzny.

### Danielle Steel

#### „Pocałunek”

Miała wszystko – pieniądze, stroje i willę w Paryżu. Ale miała również chore dziecko i niewiernego męża. Przed złym światem ratuje ją jedynie przyjaźń ze znanym politykiem, która nagle zamienia się w miłość. Pocałunki, spotkania i tragedia, która obojgu każe stanąć przed najtrudniejszym wyzwaniem. -Hajka-



# Konkurs „Piękna Wieś” rozstrzygnięty

Dobiegła końca II edycja konkursu „Piękna Wieś”. Do konkursu obejmującego trzy kategorie budynków zgłoszono 15 posesji. Spośród nich Zarząd Gminy Kobylnica wspólnie z komisją konkursową wybrał, które podczas gminno - powiatowych dożynek w Sycewicach, w dniu 8 września 2002 r. otrzymają nagrody rzeczowe.

W kategorii „Zagroda wiejska rolnicza” I miejsce i nagrodę o wartości 500 zł przyznano państwu Marioli i Mirosławowi Wrześniakom z Kończewa. II miejsce i nagrodę o wartości 300 zł otrzymała pani

Grażyna Szuęć z Kuleszewa. W kategorii „Zagroda wiejska nierolnicza” I miejsce i nagrodę rzeczową o wartości 500 zł przyznano pani Mari Kuźmiar z Kobylnicy, II miejsce i nagrodę rzeczową o wartości 300 zł przyznano Jerzemu Karganowskiemu z Bolesławic.

W tej kategorii przyznano również trzy równorzędne trzecie miejsca i nagrody o wartości 200 zł. Otrzymując je Eugeniusz Buryło z Kończewa, Lidia Puć z Wrzącej i Maria Kaszowska ze Ściegnicy.

W kategorii „Budynek wielorodzinny” I miejsce i nagrodę rzeczową o wartości 1000 zł otrzymała wspólnota

mieszkaniowa przy ul. Poprzecznej 10 w Sycewicach. II miejsce i nagrodę rzeczową o wartości 600 zł otrzymała wspólnota mieszkaniowa przy ul. Sportowej 6 również w Sycewicach. Pozostali uczestnicy konkursu otrzymają dyplomy i upominki.

Organizatorzy są przekonani, że idea konkursu została przez społeczność gminy przyjęta i zaakceptowana. Liczymy, że w przyszłym roku liczba jego uczestników będzie znacznie większa i już teraz zachęcamy do udziału w przyszłej jego edycji. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za włożony trud i dbałość o estetyczny wygląd posesji. W ten sposób razem poprawiamy wizerunek naszego wspólnego domu, którym jest nasza gmina.

**Leszek Kuliński**  
Przewodniczący Zarządu



I miejsce - Zagroda wiejska rolnicza

Foto red.



I miejsce - Zagroda nierolnicza

Foto red.



I miejsce - Wspólnota mieszkaniowa

Foto red.



# II Sołecki Turniej w piłce nożnej gminy Kobylnica o puchar wójta

**Sycewice.** Finałowe mecze II Mistrzostw Gminy w Piłce Nożnej o Puchar wójta Leszka Kulińskiego, zorganizowane przez GOK w Kobylnicy, dostarczyły kilkuset widzom zgromadzonym na trybunach miejscowego stadionu sporo emocji. W akcji zobaczyli oni reprezentacje sołectw: Kobylnicy, Kończewa, Kuleszewa i Sycewic.

Tydzień wcześniej na 4 gminnych boiskach wywalczyli oni awans do sycewickiego finału. W Dobrzęcinie drużyna Słonowic zremisowała 2:2 z Kuleszewem i 1:1 z Reblinem, zaś Kuleszewo uporało się 1:0 z Reblinem. Mecze w Kończewie przebiegały pod dyktando miejscowych. Najpierw Kończewo wygrało z Kwa-

dopiero 2 seria rzutów karnych wyłoniła zwyciężcę, czyli zespół Kuleszewa. Niestety, podobnie jak w wygranym półfinale z Kobylnicą 5:0, mecze tej drużyny musiały być zweryfikowane na jej niekorzyść jako walkowery. W składzie występował bowiem zawodnicy spoza sołectwa, o czym zresztą kierownik drużyny uczciwie poinformował organizatora imprezy. Mecz pomiędzy druży-



Drużyna „Sparta” Sycewice

Foto red.



„Sparta” w akcji

Foto red.

nami Kończewa i Kuleszewa jeszcze długo po nocach snić się będzie działaczom i piłkarzom obydwu drużyn. Niezbyt często się zdarza aby niewykorzystanych zostało 8 rzutów karnych.

Nagrody dla najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Zbigniew Jaroszewicz z Sycewic, a dla najlepszego bramkarza Piotr Czarnecki z Kobylnicy.

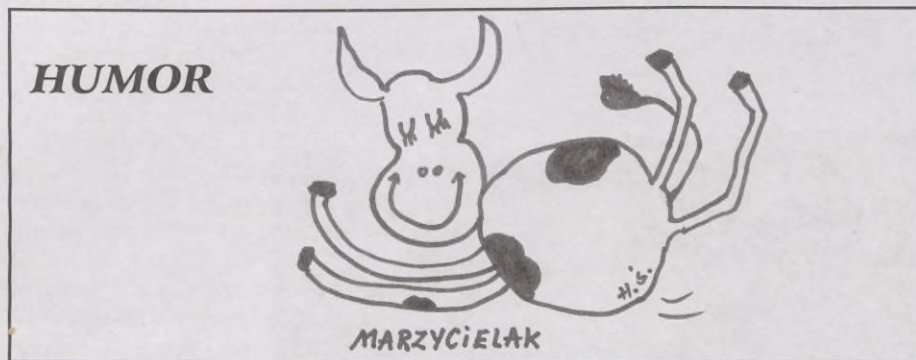
Okazałe puchary i sprzęt sportowy, w tym komplety strojów piłkarskich z rąk wójta Leszka Kulińskiego otrzymały 3 najlepsze drużyny. Zawody sprawnie sędziowali Marian Danisewicz, Marian Głogowski i Janusz Wiśniewski (wszyscy ze Słupska) oraz Jerzy Szelaż ze Sławna.

Szczególne słowa podziękowania należą się Markowi Salamonowi z Dobrzęcina, za poprowadzenie zawodów w zastępstwie sędziego z OZPN w Słupsku, który nie dotarł do Dobrzęcina.

Zbigniew Podolak

kowem 2:0, a później pokonało zdecydowanie Łosino 7:0. W trzecim meczu tej grupy Łosino pewnie wygrało z Kwakowem 3:1. Z Kruszyny awans do finału wywalczyła Kobylnica, pokonując Kczewo 6:0 i re-misując z Kruszyną 1:1. Wreszcie awans z Sycewic w meczu z Bolesławicami zdobyli piłkarze Sycewic. Do Sycewic nie dojechali awizowani wcześniej zawodnicy z Wrzącej.

Finał w Sycewicach wykazał zdecydowaną przewagę piłkarzy z Sycewic. W prawie 100% skład sołeckiej ekipy tworzyli zawodnicy Sparty Sycewice, na co dzień występujący w rozgrywkach klasy okręgowej. Pod względem wyszkolenia technicznego, dynamiki akcji i stosowanych na boisku wariantów taktycznych, podopieczni trenera Ryszarda Hendryka nie mieli sobie równych. W półfinale zdecydowanie pokonali Kończewo 4:1, a w finale zdeklasowali, głównie juniorską, Kobylnicę aż 12:0. W meczu o 3 miejsce,



**HUMOR**

MARZYCIELAK

## Kupony konkursowy Kuriera Sołeckiego

Imię .....

Nazwisko .....

adres .....



Przekazanie strażackiego wozu bojowego przez gminę Östhammar dla gminnej ochotniczej straży pożarnej odbyło się na boisku w Sycewicach. Ku zadowoleniu organizatorów i licznie zgromadzonej publiczności, uroczystości towarzyszyła wspaniała aura. Przekazanie wozu połączone zostało ze sprawdzeniem gotowości wszystkich jednostek OSP, poprzez alarmowe ich wezwanie przez Miejskie Centrum Dowodzenia Państwowej Straży Pożarnej w Słupsku na wniosek wójta Kulińskiego. Komendant Gminny OSP Bogdan Popiel z satysfakcją, w ciągu niecałych 30 min., mógł przyjąć meldunki wszystkich jednostek o gotowości do wypełnienia powierzonych im zadań. Szwedzka delegacja złożona z Przewodniczącego Rady Birgera Norena, wójta Stena Huhty i dwóch strażaków z miejscowej



Wójt Leszek Kuliński przekazuje załodze OSP Sierakowo kluczyki do Scani  
Foto red.

ochotników. Szwedzcy goście nie bardzo potrafili sobie wyobrazić fakt, iż w 10 tys. gminie Kobylnica jest aż 300 ochotników. Imprezie w Sycewicach towarzyszyły

pokazy sprawności poszczególnych jednostek. Duże zainteresowanie wzbudził zwłaszcza ten wykonany przez kobietą drużynę z OSP Sycewice. Iwona Franczak, Bożena Chmielewska, Aleksandra Pustkowiak, Jolanta Groch, Malwina Marczyk, Malwina Lotek, Elżbieta

dzaju złącza, węże, maski tlenowe, agregaty prądotwórcze, krótkofalówki itp. Wartość całego wozu wynosi ok. 100 tys. złotych. Wartość mierzona w strażackiej skali, jak stwierdził komendant Biechoński, jest wprost nieoceniona. Słowa podziękowania należą się Tomaszowi Niciejewskiemu ze stacji diagnostycznej w Sycewicach za sprawne, a co najważniejsze skuteczne badanie techniczne pojazdu. Oznacza to, że sierakowska już Scania, będzie mogła się poruszać po drogach całej Europy.

Zbigniew Podolak



Drużyna OSP Sierakowo i goście ze Szwecji  
Foto red.

jednostki Götte Pettersona i Mikaela Holmqvista, z ogromnym zainteresowaniem obserwowała manewry kobylnickich ochotników. Warto wiedzieć, że w

Piczuła oraz wspomagający je mechanik Jacek Pustkowiak rozwinęły linię gaśniczą tak sprawnie, że wywołało to poruszenie przyzwyczajonego przecięż do pro-

fesjonalnych zachowań, Komendanta Miejskiego PSP w Słupsku st. brygadiera Adama Biechońskiego. Moment przekazania kluczyków wozu przez oficjeli ze Szwecji na ręce Wójta Kulińskiego utkwii na długo w pamięci tym pierwszym. Otrzyma-  
ne statuetki i pamiątkowe strażackie akcesoria to w warunkach



Odprawa drużyn strażackich  
Foto red.

zaprzyjaźnionej z gminą Kobylnica szwedzkiej Osthammar, liczącej ok. 25 tys. mieszkańców, jest tylko kilkunastu

szwedzkich rzecz rzadko spotykana. Wóz wzbudził ogromne zainteresowanie nat-  
szych strażaków i widzów, a zwłaszcza



Pokaz sprawności bojowej  
Foto red.

„KURIER SOLECKI” Nakład 1000 egz. Redaguje zespół. Redaktor Naczelny Józef Broda, Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Włodkowski, tel. (059) 842 96 45, kom. 0608 883 721. Adres Redakcji: Urząd Gminy, 76-251 Kobylnica, ul. Główna 20 tel. (059) 842 96 17, fax (059) 842 90 70. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam, i listów, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w tekstach.

Skład, łamanie tekstu, druk: ZP „GRAWIPOL” Słupsk, ul. Poznańska 42, tel. (059) 842 36 51, 842 65 56